

Sygn. akt V ACa 364/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 listopada 2014r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Tomasz Pidzik
Sędziowie:	SA Grzegorz Stojek (spr.) SO del. Tatiana Kania
Protokolant:	Anna Fic

po rozpoznaniu w dniu 21 listopada 2014r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa H. L. (1)

przeciwko M. W. i I. B.

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 11 lutego 2014r., sygn. akt I C 180/12

oddala apelację i zasądza od powódki na rzecz pozwanych po 1.350 (jeden tysiąc trzysta pięćdziesiąt) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt V ACa 364/14

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Gliwicach oddalił powództwo H. L. (1) przeciwko M. W. i I. B. o zapłatę i ustalenie oraz orzekł o kosztach procesu.

Rozstrzygnięcie oparł o następujące ustalenia faktyczne i oceny prawne.

W dniu 16 maja 2011 r. przeprowadzony został przegląd drzwi automatycznych znajdujących się w sklepie (...) nr (...) w G. przy ul. (...) (dalej: sklep). Jak po każdym przeglądzie, sporządzono protokół, który został podpisany przez osobę dokonującą przeglądu oraz przez kierownika sklepu. W trakcie przeglądu drzwi nie stwierdzono uszkodzeń, ani

żadnych nieprawidłowości, które by skutkowały ich nieprawidłowym funkcjonowaniem. Sprawdzane były wszystkie urządzenia peryferyjne, które działały prawidłowo. Przeglądy drzwi są dokonywane co pół roku.

Producentem napędów (...) i drzwi przesuwnych D. (...), zamontowanych w sklepie w dniu 21 maja 2011 r., nie są pozwani, będący współnikami (...) spółki cywilnej, lecz (...) z Niemiec.

Układy sterowania napędami tych drzwi umożliwiają automatyczne przesuwanie skrzydeł drzwiowych. W przypadku wykrycia przeszkody w czasie zamykania układy sterujące powodują otwarcie drzwi, a ponowne zamknięcie się drzwi następuje przy zmniejszonej prędkości. Czujniki bezpieczeństwa, które wchodzi w skład urządzeń peryferyjnych, wykrywają ruch na najmniejszą odległość 1-1,5 metra przed nimi. Oprócz czujników bezpieczeństwa na urządzenia peryferyjne składają się czujniki ruchu, a ponadto bariery bezpieczeństwa oraz oprogramowanie. Bariery bezpieczeństwa znajdują się na framugach. Drzwi nie reagują, gdy człowiek stoi obok nich. Są wtedy cały czas otwarte. W razie awarii barier, drzwi otwierają się automatycznie i pozostają w tej pozycji. Bariery składają się z nadajnika podczerwieni i odbiornika sygnału podczerwieni. W chwili przecięcia promieni następuje otwarcie drzwi i ich unieruchomienie w pozycji otwartej. Według osoby dokonującej przeglądu, czujniki bezpieczeństwa w drzwiach poddanych przeglądowi pracowały prawidłowo. Napędy D. (...) ze sterowaniem mikroprocesowym i drzwi przesuwne D. (...) mają wszelkie wymagane dokumenty do stosowania w budownictwie.

W dniu 21 maja 2011 r. w sklepie była zamontowana tylko jedna kamera skierowana na wejście główne, obejmująca miejsce zdarzenia przy drzwiach wyjściowych, natomiast kamera skierowana wyłącznie na kasę nr (...) nie mogła zarejestrować zdarzenia, o które chodzi w sprawie, z kolei inne kamery umieszczone w sklepie swoim zasięgiem obejmowały wyłącznie salę sprzedaży. W dniu 21 maja 2011 r. z sufitu sklepu wystawały dodatkowe kable, które były przygotowane do założenia nowych kamer, co jednak zrobiono już po wystąpieniu zdarzenia, o jakie chodzi w sprawie.

Konserwacją kamer w sklepie zajmuje się „firma zewnętrzna”. Kierownik sklepu ma możliwość jedynie zabezpieczenia materiału filmowego. Natomiast specjalnie w tym celu zatrudniona osoba, która nie jest podwładnym kierownika sklepu, zgrywa nagrania z monitoringu oraz w razie potrzeby przekazuje je organom ścigania i innym instytucjom. Osoba zajmująca się monitoringiem może zmieniać ustawienie kamer, o czym samodzielnie decyduje. W razie zgłoszenia jakiegoś zdarzenia nagranie z danego czasu jest zabezpieczane, ponieważ dysk twardy komputera ma pojemność wystarczająca tylko na 1 miesiąc zapisu.

W dniu 21 maja 2011 r., około godziny 10.00, powódka wychodziła ze sklepu.

Kiedy powódka zmierzała ku wyjściu ze sklepu o godzinie 10:00:12, drzwi wyjściowe były otwarte. O godzinie 10:00:14 powódka w bezpośrednim sąsiedztwie drzwi (około 1 m od nich) odwróciła się w lewą stronę, kierując w tę samą stronę wzrok i pozostała w tej pozycji przez około 2 sekundy. O godzinie 10:00:16 odwróciła się w kierunku drzwi wyjściowych i kontynuowała wychodzenie ze sklepu, uderzając lewym barkiem w prawidłowo zamykające się skrzydło drzwi, które były w początkowej fazie zamykania, w wyniku czego powódka utraciła równowagę. Natomiast drzwi wyjściowe otworzyły się z uwagi na napotkaną przeszkodę. Ponieważ w prawej dłoni powódka trzymała torbę z zakupami, przechyliła się do przodu i upadła na twarde podłoże, podpierając się obiema rękami. W tym czasie drzwi wyjściowe były wciąż otwarte. Powódka z trudem usiłowała wstać. Najpierw usiadła, podpierając się lewą ręką. Następnie opuściła sklep i udała się do miejsca swojego zamieszkania.

Nie były zgłaszane żadne inne zdarzenia, które w sklepie miały mieć miejsce 21 maja 2011 r.

W dniu 12 sierpnia 2011 r. dokonywany został kolejny przegląd techniczny drzwi w sklepie, w trakcie którego nie stwierdzono żadnych nieprawidłowości w działaniu drzwi.

Po upadku w dniu 21 maja 2011 r. powódka nie odczuwała bólu i nie wezwała od razu pogotowia. Jednak jej ręka zaczęła puchnąć i sinieć. Po przyjeździe ze sklepu do domu powódka ze swym zięciem wróciła do sklepu, gdzie uzyskała numer telefonu do kierownika sklepu w celu dalszego kontaktu. Powódka i jej zięć tego samego dnia udali się do stacji pogotowia ratunkowego, gdzie założono jej szynę gipsową, a następnie do przychodni lekarskiej, skąd skierowano ją

do szpitala. Początkowo powódka nie przypuszczała, jakie skutki będzie miało opisane zdarzenie. Powódka leczyla się w Szpitalu (...) w G., w którym operacyjnie wstawiono jej w nadgarstku płytkę metalową, a w ramieniu wstawiono dwie śruby i dwie blaszki. W marcu 2013 r. usunięto płytkę metalową, a w kwietniu 2013 r. zdjęto jej śruby. Powódka nie miała założonego gipsu, a jedynie szynę i kamizelkę, które nosiła przez 6 tygodni. Przeszła dwie operacje wstawienia śrub i płytki oraz dwie operacje usunięcia śrub i płytki.

Około 2005 r. powódka złamała tę samą rękę w wypadku w pracy.

Wciąż ręka powódki po wypadku z 21 maja 2011 r. nie jest sprawna. Powódka jest poddawana rehabilitacji i masażowi. Cena masażu to 50 zł za pół godziny, zaś koszt rehabilitacji to 140 zł za 5 wizyt, zależnie od wykonywanych zabiegów. Środki przeciwbólowe powódka zażywa sporadycznie. Obecnie może gotować i sprzątać, chyba że chodzi o prace na pewnej wysokości. Jeśli idzie o zakupy, może kupić tylko tyle towaru, ile jest w stanie unieść w jednej ręce.

Na podstawie opinii biegłego L. N. Sąd Okręgowy ustalił, że 21 maja 2011 r. drzwi wyjściowe ze sklepu działały prawidłowo, również prawidłowo wykonywany był serwis i konserwacja tych drzwi. Sąd Okręgowy odnotował w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku uwagę biegłego L. N., że zdarzenie z 21 maja 2011 r., o które chodzi w sprawie, wywołane było nieuwagą powódki.

Sąd Okręgowy wskazał też pozostałe dowody, na których się oparł. Mianowicie umowę serwisową z 1 kwietnia 2010 r. z załącznikiem i aneksem nr (...), protokoły konserwacji z 16 maja 2011 r. i 12 sierpnia 2011 r., zapis z 21 maja 2011 r. z monitoringu sklepu, zeznania świadków: R. Ł., H. L. (2), W. L.. Odnotował też ekspertyzę opracowaną przez rzeczoznawcę K. S..

Za dowód najbardziej istotny w sprawie Sąd Okręgowy uznał opinię L. N., który zapoznał się z dokumentacją techniczną napędu do drzwi automatycznych D. (...) i drzwi rozsuwanych D. (...), zainstalowanych w sklepie w dniu 21 maja 2011 r., przeanalizował zapis z monitoringu, sporządzając dokumentację zdjęciową. Biegły L. N. stwierdził, że drzwi działały prawidłowo, podobnie jak prawidłowo wykonywany był serwis i konserwacja drzwi, zaś zdarzenie, o które chodzi w sprawie, wywołane było nieuwagą powódki.

Sąd Okręgowy przedstawił ocenę dowodów, na których się oparł. W odniesieniu do opinii biegłego L. N. (pisemnej i ustnej) stwierdził, że biegły sporządził je przy uwzględnieniu wszystkich istotnych okoliczności sprawy. Opinie tego biegłego są spójne, zupełne, zrozumiałe, stanowcze i weryfikowalne z uwagi na jasność zawartych w nich treści. Sąd Okręgowy podkreślił też bezstronność i wiedzę opiniującego oraz jego doświadczenie zawodowe.

Zgodnie z art. 415 kc, kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Sąd Okręgowy stwierdził, że przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej to bezprawne i zawinione działanie sprawcy szkody, wystąpienie szkody w postaci straty względnie utraty korzyści oraz związek przyczynowy między postępowaniem sprawcy szkody a szkodą. Ciężar dowodu przesłanek odpowiedzialności z art. 415 kc spoczywa na poszkodowanym (art. 6 kc i art. 232 kpc). Strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne, przy czym samo twierdzenie strony nie jest dowodem. Twierdzenie strony dotyczące istotnej dla sprawy okoliczności powinno być udowodnione przez stronę to twierdzenie zgłaszającą.

Sąd Okręgowy wyjaśnił, że w rozpoznawanej sprawie należało ustalić, czy przyczyną zdarzenia z 21 maja 2011 r., o które chodzi w sprawie, były wadliwie działające drzwi wyjściowe ze sklepu, nieprawidłowo wykonany serwis i konserwacja, czy też do zdarzenia doszło z innych przyczyn.

Z opinii biegłego sądowego L. N., którą Sąd Okręgowy podzielił, wynika, że układy sterowania napędami drzwi umożliwiają automatyczne przesuwanie skrzydeł drzwiowych. W razie wykrycia przeszkody w czasie zamykania układy sterujące powodują otwarcie drzwi, ponowne zamykanie się drzwi nastąpi wtedy przy zmniejszonej prędkości. Napędy D. powinny działać zgodnie z wymaganiami normy (...) i (...) oraz umożliwić zatrzymanie skrzydeł drzwiowych w każdym położeniu, ich niekontrolowany lub niebezpieczny ruch powinien być uniemożliwiony. Zgodnie z normą, występujące podczas eksploatacji na krawędziach skrzydeł siły napędowe nie powinny być większe niż 150 N, w

razie ich przekroczenia powinno nastąpić zatrzymanie skrzydeł drzwiowych i rozpoczęcie ruchu w przeciwnym kierunku. Siły napędowe nigdy nie mogą przekroczyć wartości 150 N i siła ta nie może być zmieniona. Nie tylko przy przekroczeniu tej wartości, ale też przy napotkaniu przez skrzydła drzwi na swej drodze przeszkody rozpoczynają one ruch w kierunku przeciwnym, powodując otwarcie się drzwi. Również w razie braku zasilania, dzięki systemowi (...), podtrzymującemu napięcie drzwi, zawsze się otwierają. Układy sterowania napędami umożliwiają automatyczne lub ręczne przesuwanie skrzydeł drzwiowych. W razie wykrycia przeszkody podczas otwierania lub zamykania drzwi układy sterujące powodują zatrzymanie się skrzydeł drzwiowych, a po określonym czasie ich zamknięcie. Ponowne otwieranie następuje przy zmniejszonej szybkości ruchu skrzydeł drzwiowych. Omawiany napęd cechuje samouczący się układ sterowania mikroprocesowego.

Powódka w pozwie twierdziła, że została uderzona w ramię przez wadliwie działające skrzydło drzwi automatycznych. Nie wykazała jednak, że w trakcie wychodzenia ze sklepu została uderzona przez skrzydło drzwi. Na podstawie zapisu sporządzonego kamerą przemysłową skierowaną na drzwi wyjściowe ze sklepu Sąd Okręgowy ustalił, że zarówno bezpośrednio przed, jak i po opisanym zdarzeniu z 21 maja 2011 r. drzwi działały prawidłowo, korzystały z nich inne osoby. Na podstawie zapisu poklatkowego ustalił przebieg zdarzenia, wcześniej szczegółowo opisany.

Powódka nie odniosła się do faktu, że na chwilę przed wyjściem ze sklepu odwróciła się w lewą stronę i jednocześnie się zatrzymała, a z tej przyczyny czujnik ruchu nie wykrył ruchu, co w dalszej kolejności skutkowało tym, że drzwi zaczęły się zamykać. Cechą czujników ruchu jest to, że wystarczy jedna sekunda bezruchu, by drzwi zaczęły się zamykać. Powódka zatrzymała się na około 2 sekundy, spowodowało to rozpoczęcie zamykania się drzwi. Wykonując krok do przodu, w kierunku drzwi wyjściowych, powódka nie zwróciła uwagi na zamykające się drzwi i uderzyła w nie lewym ramieniem, przez co straciła równowagę i przewróciła się do przodu. Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że biegły sądowy L. N. wyjaśnił, że siła zamknięcia skrzydła drzwi (150 N) jest tego rodzaju, że nie byłaby w stanie przewrócić dorosłej osoby. Tak więc do zdarzenia z 21 maja 2011 r. nie doszło w następstwie nieprawidłowo wykonanego przeglądu okresowego drzwi w sklepie, lecz wskutek nieuwagi powódki.

Orzeczenie o kosztach procesu Sąd Okręgowy umotywował jego wynikiem oraz treścią art. 98 kpc, wyjaśniając, że ponieważ pozwani będący współuczestnikami materialnymi w rozumieniu art. 72 § 1 pkt 1 kpc byli reprezentowani przez tego samego pełnomocnika, to w zakresie wynagrodzenia pełnomocnika przysługuje im zwrot kosztów procesu w wysokości odpowiadającej wynagrodzeniu tylko jednego pełnomocnika. Sąd Okręgowy nie uwzględnił wniosku pozwanych o zasądzenie wynagrodzenia pełnomocnika w wysokości czterokrotności stawki minimalnej, gdyż nie znajduje to usprawiedliwienia w charakterze sprawy, stopniu jej zawichości, i nakładzie pracy pełnomocnika w podobnych sprawach. Wynagrodzenie to zasądził w stawce minimalnej określonej w § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jednolity w Dz. U. z 2013 r., poz. 461) wraz z opłatami skarbowymi od pełnomocnictw oraz kosztami dojazdów pełnomocnika w kwocie 1.280 zł.

W apelacji powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie powództwa oraz zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Zarzuciła naruszenie przepisów postępowania, mianowicie art. 233 § 1 i art. 217 § 2 w związku z art. 227 kpc.

Wniosła też o dopuszczenie dowodu z opinii K. S., który na zlecenie powódki opracował ekspertyzę dołączoną do pozwu, ewentualnie z opinii innego biegłego w celu ustalenia, czy stan i działanie drzwi wyjściowych w sklepie mogły być skutkiem zdarzenia z 21 maja 2011 r., a jeśli tak, kto odpowiada za ten stan rzeczy.

W odpowiedzi na apelację pozwani wnieśli o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego na rzecz każdego z pozwanych w kwocie po 2.700 zł powiększonej o podatek VAT w stawce 23 %.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Powódka odwołuje się do ekspertyzy, którą opracował K. S. (k. 121-141). Ekspertyza ta nie stanowi dowodu w sprawie, lecz stanowisko procesowe powódki opracowane przez rzeczoznawcę zajmującego się między innymi maszynami i urządzeniami, który działał na jej zlecenie. W konkluzji ekspertyzy zaprezentowany został przypuszczalny przebieg zdarzenia, o które chodzi w sprawie (k. 139-140). Mianowicie, po pierwsze, kiedy powódka podejmuje decyzję o wyjściu ze sklepu, drzwi znajdują się jeszcze w pozycji otwierania się po przejściu poprzedniej osoby. Po drugie, w wyniku pojedynczego błędu logicznego w układzie elektronicznym, czujnik nie rejestruje obecności powódki przed drzwiami i drzwi rozpoczynają fazę zamykania. Po trzecie, powódka nie zauważa zamykających się skrzydeł drzwi, przechodzi pomiędzy ich skrzydłami i dochodzi do kontaktu drzwi z jej ciałem. Po czwarte, zbyt duża siła uderzenia występująca na krawędziach skrzydeł drzwi wywołuje uraz barku powódki i utratę równowagi. Po piąte, w momencie kontaktu z przeszkodą (to jest z ciałem powódki) skrzydła drzwi automatycznie zmieniają kierunek i otwierają się, zaś powódka, tracąc oparcie, upada na twardą posadzkę, czego skutkiem jest uraz nadgarstka. K. S. w ekspertyzie stwierdził, że drzwi, o które chodzi w sprawie, były sprawne w czasie przeprowadzanych kontroli, ich stan techniczny był zgodny z normami bezpieczeństwa. Normy te dopuszczają wystąpienie pojedynczego błędu logicznego w układzie elektronicznym, jednocześnie wymuszając w takiej sytuacji działanie mechanizmu w sposób zapewniający bezpieczeństwo. Jednak w momencie zdarzenia działanie drzwi było nieprawidłowe pod względem regulacji siły występującej na krawędziach skrzydeł i niezgodne z warunkami normy, którą rzeczoznawca wskazał. W ekspertyzie podsumował swoje stanowisko w ten sposób, że nieprawidłowe działanie mechanizmu sterowania drzwiami pod względem regulacji siły występującej na krawędziach skrzydeł było bezpośrednią przyczyną wystąpienia urazu powódki. Zamknięcie się skrzydeł drzwi działających z nadmierną siłą w chwili, w której powódka znajdowała się między nimi jest przyczyną złamania kości ramienia i wystąpienia krwiaków w okolicy prawego stawu barkowego, jak również utraty równowagi, co spowodowało upadek oraz kolejne złamanie kości w okolicy nadgarstka. Analizując tę ekspertyzę, trzeba zwrócić uwagę, że w odniesieniu do stwierdzenia o pojedynczym błędzie logicznym w układzie elektronicznym, skutek którego czujnik nie rejestruje obecności powódki przed drzwiami, przez co drzwi rozpoczynają fazę zamykania, ekspertyza oparta jest na założeniu o pojedynczym błędzie logicznym w układzie elektronicznym, którego dowodem ma być niewykrycie obecności powódki i że zadanie czujnika ruchu jest rejestrowanie nie tylko ruchu, ale też obecności osób (przedmiotów). Ten przebieg zdarzenia, według omawianej ekspertyzy, ma być potwierdzony urazem barku powódki, jaki miał być wywołany uderzeniem ze zbyt dużą siłą występującą na krawędziach skrzydeł drzwi. Widać jednakże na filmie z zapisu z monitoringu, że powódka zetknęła się z zamykającym się skrzydłem drzwi lewą stroną swojego ciała, którą natknęła się na zamykające się drzwi, jak na przeszkodę znajdującą się częściowo przed nią. Uraz wywołany zetknięciem się ciała powódki z drzwiami „ze zbyt dużą siłą uderzenia występującą na krawędziach skrzydeł drzwi”, jak stwierdził rzeczoznawca, musiałby więc dotyczyć lewego barku powódki. Tymczasem powódka doznała urazu barku prawego, co też dostrzegł autor ekspertyzy, który ostatecznie w ekspertyzie mówi o urazie barku prawego („Zamknięcie się skrzydeł drzwi działających z nadmierną siłą w momencie znajdowania się tam uszkodzonej jest w tym przypadku powodem złamania kości ramienia i wystąpienia krwiaków w okolicy prawego stawu barkowego jak również utraty równowagi co spowodowało upadek oraz kolejne złamanie kości w okolicy nadgarstka” – k. 140). Tyle że powódka nie zetknęła się prawym barkiem z drzwiami. W ekspertyzie przebieg zdarzenia został więc opisany nietrafnie, zaś właśnie przebieg zdarzenia i jego skutki stanowiły przesłanki wniosku co do jego przyczyn. Ekspertyza, którą powódka przedstawiła, nie może więc być uwzględniona przy analizie przyczyn zdarzenia, skoro nieprawidłowo przedstawiała jego przebieg zdarzenia i skutki, mające dowodzić jego przyczyny. Nie może zatem stanowić argumentu przeciwko opinii biegłego L. N.. Ponadto ekspertyza oparta była na nieprawidłowości działania czujnika ruchu, jaka miała być wywołana błędem logicznym w układzie elektronicznym, ze względu na co czujnik ruchu miał nie wykryć obecności powódki, co z kolei miało doprowadzić do rozpoczęcia się ruchu zamykania drzwi, co już zasygnalizowano. Wyjaśnienie tego zagadnienia wymaga jednak odniesienia się do zarzutów apelacji dotyczących opinii L. N..

Wbrew wywodowi apelacji, biegły L. N. nie popada w sprzeczność w zakresie pisemnej (k. 270-272) i ustnej części opinii (jaką złożył na rozprawie w dniu 11 lutego 2014 r., k. 318). Ustna część opinii zawiera wyjaśnienie części pisemnej, nie zaś jej zaprzeczenie, a ponadto w ustnej części opinii biegły uszczegółowił pisemną opinię.

W obu częściach opinii mowa jest o funkcjonowaniu drzwi wyjściowych ze sklepu w dniu 21 maja 2011 r. w sposób przewidziany przez producenta. Temu przeczy powódka, która twierdzi, że skoro przewróciła się na skutek zetknięcia się jej ciała z drzwiami, to drzwi działały nieprawidłowo, to jest na krawędzi skrzydła drzwi siła zamknięcia przekroczyła 150 N i że nie zadziałał mechanizm rozpoczęcia ruchu drzwi w kierunku przeciwnym (czyli otwierania się drzwi), co ma być efektem nienależytego wykonania obowiązków serwisowych przez pozwanych. Potwierdzeniem tego twierdzenia nie może być ekspertyza, jaką opracował K. S., o czym była już mowa. Biegły L. N. opisał prawidłowe działanie drzwi, o które chodzi w sprawie oraz opisał ich działanie w chwili zdarzenia z 21 maja 2011 r. Wyjaśnił w ustnej części opinii, że nie istnieje techniczna możliwość takiego uregulowania drzwi, by siła na krawędzi skrzydła przekroczyła 150 N, gdyż mechanizm napędowy drzwi (siłownik) jest tak skonstruowany, że nie ma możliwości wytworzenia większej siły napędowej niż 150 N i by poruszał drzwi z prędkością większą niż 1 m na sekundę, która jest właśnie tak dobrana przez producenta, by nie doprowadzić do uszkodzenia ciała osoby, która mimo zabezpieczeń i tak znalazłaby się w świetle drzwi w razie uszkodzenia barier bezpieczeństwa znajdujących się na framugach (nadajnik podczerwieni i odbiornik sygnału podczerwieni), to jest w strefie zamykania, przy czym system drzwi jest tak skonstruowany, by w razie awarii któregośkolwiek elementu systemu bezpieczeństwa, że następuje wyłączenie sterownika, co powoduje, że drzwi są stale otwarte. Siłę o wartości 150 N biegły zobrazował w ustnej części opinii jako taką, która nie doprowadziłaby („nie byłaby zdolna”) do przewrócenia człowieka nawet o wadze 30 kilogramów, a nie tylko dorosłego, w razie jej przyłożenia do ciała człowieka. W ustnej części opinii biegły wyjaśnił też, co wymaga podkreślenia, choć była już o tym mowa, że ze względu na konstrukcję siłownika zastosowanego w drzwiach nie zachodzi możliwość wytworzenia siły napędowej na krawędzi skrzydła drzwi większej niż 150 N i by poruszał drzwi z prędkością większą niż 1 m na sekundę, przez co nie ma możliwości takiego regulowania prędkości poruszania się skrzydeł drzwi, by w zależności od pory roku przyspieszyć ruch zamykania i otwierania się drzwi, gdyż sterownik jest stały i nie zmienia prędkości drzwi. Prędkość poruszania się drzwi jest nadana przez producenta i nie zachodzi możliwość jej zmiany. Biegły w ustnej części opinii wyjaśnił, że drzwi zaopatrzone są w czujnik ruchu działający na zbliżanie się do drzwi i oddalanie się od nich, który odpowiada za zamykanie i otwieranie się drzwi. Charakterystyka tego czujnika nie jest zmienną, lecz stałą. Wystarczy, by w polu jego działania osoba poruszająca się zatrzymała się na sekundę, żeby urządzenie to zanalizowało sytuację jako brak ruchu (bezruch). Ponadto w krawędzi drzwi (w ościeżnicy) znajdują się cztery kolejne czujniki, które dodatkowo odpowiadają za bezpieczne działanie drzwi (była już o nich mowa). Czujnik ruchu, działający na zbliżanie się i oddalanie do drzwi, pracował prawidłowo, to jest zarejestrował bezruch, gdyż przez około dwie sekundy powódka pozostawała w bezruchu. Inaczej mówiąc, czujnik ruchu zarejestrował, że ruch zanikł, gdyż wykrywa jedynie ruch. Na tym bowiem polega zasada działania tego czujnika, że już po sekundzie od ustania ruchu nie wykrywa ruchu, to jest „odczytuje brak ruchu”. Nie ma więc mowy o błędzie logicznym w układzie elektronicznym, który miałby być przyczyną niezadziałania czujnika ruchu mimo obecności powódki w polu jego działania. Nie tylko spadek napięcia, ale nawet jego zanik nie wywołałby też nieprawidłowości działania drzwi, gdyż zastosowane są w tym celu specjalne urządzenia (tzw. (...)) podtrzymujące napięcie, a w razie zaprzestania działania przez urządzenia podtrzymujące napięcie drzwi pozostają otwarte ze względu na ich mechanizm działania. Mechanizm drzwi zadziałał prawidłowo, zgodnie z tym, co zostało przewidziane przez producenta, a mianowicie drzwi zaczęły się zamykać po upływie sekundy od zatrzymania się przez powódkę przed drzwiami, gdy znajdowała się w strefie działania czujnika ruchu, jeszcze przed strefą zamykania drzwi, w której działają inne urządzenia odczytujące istnienie przeszkody pomiędzy skrzydłami drzwi. Kiedy zaś powódka na nowo wykonała ruch, to jest odwróciła się i ponownie zaczęła się poruszać w kierunku wyjścia, wykonując ruch w kierunku drzwi, drzwi nie były zamknięte, lecz znajdowały się w fazie ruchu zamykania, przy czym skrzydło drzwi znalazło się w tej właśnie chwili w miejscu, w jakim jeszcze go nie było, gdy powódka odwróciła głowę od drzwi i zatrzymała się przed nimi. Dopiero z chwilą ponownego poruszenia się przez powódkę, znajdującą się w strefie czujnika rejestrującego ruch przed drzwiami, czujnik ten na nowo odczytał ruch i drzwi zaczęły się otwierać, ale odległość powódki od drzwi była na tyle niewielka, że drzwi poruszające się z prędkością 1 m na sekundę nie zdążyły się otworzyć, znajdując się częściowo na drodze powódki, która przez to styka się z nimi przed ich całkowitym otworzeniem. Trafnie Sąd Okręgowy odwołał się do zapisu obrazu z monitoringu sklepu, zawierającym rejestrację obrazu z przebiegu opisywanego zdarzenia. Widoczne jest w zapisie obrazu, że ponieważ powódka stała na tyle blisko i poruszyła się na tyle szybko, że drzwi nie otworzyły się całkowicie, gdy wznowiła ruch w kierunku drzwi i że lewą częścią ciała natknęła się na drzwi, których skrzydło było jeszcze częściowo przed nią, uderzając w nie lewą częścią ciała, lewym barkiem i to właśnie wytrąciło ją

z równowagi. To właśnie biegły L. N. miał na uwadze, gdy w ostatnim zdaniu pisemnej opinii stwierdził: „Z wielkim szacunkiem dla Poszkodowanej stwierdzam, że był to nieszczęśliwy wypadek spowodowany nieuwagą przez samą Powódkę P. L.” (k. 272), co biegły wyjaśnił w ustnej opinii, obrazując sytuację w ten sposób, że nie drzwi uderzyły w powódkę, ale powódka uderzyła w drzwi. Reasumując tę część wyводу, zaskarżony wyrok nie jest oparty na samym stwierdzeniu zawartym w końcowej części opinii, że do zdarzenia doszło wskutek nieuwagi powódki (k. 272), które biegły wypowiedział w celu obrazowego podsumowania swego wyводу.

Ocena opinii biegłego została przez Sąd Okręgowy odniesiona do pozostałych dowodów. Sąd Okręgowy trafnie pozytywnie uznał jej wartość i moc dowodową w efekcie akceptacji rozumowania biegłego, opartego o wskazania jego wiedzy i doświadczenia zawodowego, wyrażonego w opinii, która jako całość jest uzasadniona w sposób pozwalający odtworzyć rozumowanie prowadzące biegłego do jednoznacznej i stanowczej konkluzji.

Sąd Apelacyjny podziela zatem ustalenia poczynione przez Sąd Okręgowy i, jako prawidłowe, przyjmuje je za własne, po ich uzupełnieniu w oparciu o materiał zgromadzony w pierwszej instancji, o czym była wcześniej mowa. Ponadto Sąd Okręgowy uzupełnia podstawę faktyczną o już bezsporną między stronami okoliczność, do której powódka odwołuje się też w apelacji, że pozwani na podstawie umowy serwisowej, zawartej z podmiotem prowadzącym sklep jeszcze przed 21 maja 2011 r., zajmują się konserwacją i okresowymi przeglądami drzwi w sklepie, przy czym czynności tych dokonują nie osobiście, lecz za pomocą pracowników zatrudnionych przez nich.

W sprawie nie zachodziła potrzeba, ani podstawa do dopuszczenia dowodu z opinii kolejnego biegłego z urzędu, jak też na wniosek strony, o co powódka wniosła w postępowaniu apelacyjnym, który opiniowałby na tę samą okoliczność, na którą opiniował biegły L. N.. W judykaturze już wyjaśniono i Sąd Apelacyjny podziela ten pogląd, że potrzeby powołania innego biegłego nie uzasadnia wyłącznie ta okoliczność, że opinia powołanego już biegłego jest dla strony, w jej odczuciu, niekorzystna. Sprowadziłoby się to do nieprzewidzianej przepisami postępowania weryfikacji opinii biegłego, ocenionej przez sąd jako wiarygodna i mająca moc dowodową.

Skoro pozwani nie ponoszą odpowiedzialności za zdarzenie z 21 maja 2011 r., która w okolicznościach sprawy wywodzona może być jedynie z art. 430 kc, gdyż nie ma podstaw do przypisania ich pracownikowi, by co najmniej nie dochowując należytej staranności w nieprawidłowy sposób wykonał czynności serwisowe i by w następstwie tego drzwi działały nieprawidłowo, to nie zachodziła potrzeba dopuszczania dowodu z opinii biegłego z zakresu ortopedii i traumatologii. Wniosek ten został prawidłowo oddalony przez Sąd Okręgowy, gdyż w postępowaniu cywilnym dowody prowadzone mogą być tylko na okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia (art. 227 kpc). Rodzaj następstw medycznych zdarzenia z 21 maja 2011 r. jest zaś bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, gdy zdarzenie nie jest następstwem zawinienia pracownika pozwanych.

Apelacja – jako bezzasadna – podlegała zatem oddaleniu (art. 385 kpc).

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono stosownie do wyniku sprawy w drugiej instancji oraz wartości przedmiotu zaskarżenia, na podstawie art. 98 § 1 i 3 kpc oraz § 6 pkt 6 w związku z § 13 ust. 1 pkt 2 powołanego już przez Sąd Okręgowy rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. Prawidłowo też Sąd Okręgowy wyjaśnił, że ponieważ pozwani są współuczestnikami materialnymi w rozumieniu art. 72 § 1 pkt 1 kpc i byli reprezentowani przez jednego, tego samego pełnomocnika, to w zakresie wynagrodzenia pełnomocnika przysługuje im zwrot kosztów procesu w wysokości odpowiadającej wynagrodzeniu tylko jednego pełnomocnika, gdyż ma to wpływ na nakład pracy pełnomocnika (art. 109 § 2 kpc). W judykaturze też wyjaśniono już, a Sąd Apelacyjny podziela to stanowisko, że brak jest podstaw prawnych do powiększenia stawki wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika o podatek od towarów i usług, gdy nie jest ustanowiony z urzędu.